

Nazistowska sekta znów aktywna w Polsce

SPOŁECZEŃSTWO

Kościół, który nie ukrywa, że ma program podobny do tego, który proponował Hitler, rozwija swoje struktury.

„Najbardziej śmiertelnymi wrogami białych ludzi są przede wszystkim Żydzi, a w drugiej kolejności inne nie-białe rasy, które konkurują z nami o pożywienie i miejsce na tej planecie” – głosi Ruch Twórczości, znany też jako Kościół Twórcy. Zdaniem wyznawców tej quasi-religii, „czarnuchy znajdują się na samym dole drabiny, niewiele wyżej od goryli i szympan-sów”, a „podgatunki pochodzące od wspólnego przodka mogą istnieć lub nie”.

To cytaty ze strony internetowej polskiego oddziału Ruchu Twórczości. Ta sekta jest u nas coraz aktywniejsza.

Wyszło to na jaw po reportażu w „Superwizjerze” TVN, który pokazał, jak działacze stowarzyszenia Duma i Nowoczesność w nazistowskich mundurach świętują w lesie urodziny Hitlera. W efekcie w poniedziałek ABW zatrzymała trzech organizatorów spotkania, a w środę poinformowała o dwóch kolejnych zatrzymaniach. Na miejscu obchodów urodzin przeprowadzono eksperyment procesowy.

Działalności stowarzyszenia zaczęli przyglądać się też blogerzy. Portal StopNacjonalizmowi napisał, że podczas jednego z survivali Dumy i Nowoczesności były widoczne symbole Ruchu Twórczości.

„Rzeczpospolitej” udało się nawiązać e-mailowy kontakt z wyznawcami tej religii. „Mieliśmy trzykrotnie luźny związek z organizacją Duma i Nowoczesność” – napisali nam.

„Staraliśmy się nagłośnić akcję charytatywną »Stop Ludobójstwu Afrykanerów« (białej ludności w RPA – red.). Jako że w pełni popieramy aktywność sportową, ufundowaliśmy część nagród dla uczestników szóstej edycji wypadu survivalowego »Przetrwać aby zwy-

Sekta odrzuca chrześcijaństwo, uznając je za „najsilniejszą z tych infiltrujących umysł białego człowieka trucizn”

ciężyć« i tam też obecny był nasz baner. Postanowiliśmy nagłośnić akcję charytatywną »Dla Janusza Walusia« (Polaka odsiadującego w RPA wyrok za zabicie czarnoskórego komunisty – red.)” – wyjaśnili.

Taka aktywność może zaskakiwać, bo jeszcze niedawno

wydawało się, że sekta w Polsce niemal nie istnieje. Założył ją w latach 70. w USA Ben Klassen, a do Polski zaczęła docierać na przełomie XX i XXI wieku. Logo Kościoła pojawiało się na manifestacjach skrajnej prawicy, m.in. w 2005 roku w Rybniku i Sandomierzu.

Później doszło do regresu, a z naszych obserwacji wynika, że reaktywacja nastąpiła około 2013 roku. Wtedy na stronach internetowych Ruchu Twórczości z Toronto w Kanadzie ukazał się wywiad z polskim przywódcą religii. W 2016 roku polski Kościół zyskał własny

symbol, a później drukowany magazyn.

Na stronach internetowych polskiego ruchu można obecnie zobaczyć zdjęcia zamaskowanych ludzi z flagami ruchu, idących w marszach antyimigracyjnych. Albo fotografie świeczek zapalanych na ołtarzyku w grudniowe święto Festum Album, gdy wyznawcy świętują rocznicę rzezi Indian nad strumieniem Wounded Knee.

O tym, że Polska liczy się w strukturach światowego Ruchu Twórczości, można przekonać się, wchodząc na angielskojęzyczne strony kościoła. Często pojawiają się tam informacje z Polski. Ilu liczy wyznawców w naszym kraju? „Liczba Twórców w Polsce nie jest dokładnie znana. To organizacja nieformalna i o charakterze raczej luźnym, z tego względu nie prowadzi rejestru wyznawców. Struktury Ruchu

Twórczości rozsiane są po całej Polsce i ciężko określić gdzie są najmocniejsze” – piszą wyznawcy w e-mailu.

Dodają też, że „odcinają się od wszelkich aktów neonazizmu i neohitleryzmu”. Problem w tym, że na swojej stronie internetowej piszą, że „program Hitlera był podobny do tego, co proponujemy”, dlatego chcą „wyciągnąć wnioski z błędów” przywódcy III Rzeszy.

– Ruch Twórczości to w Polsce prawdopodobnie niewielka grupka – ocenia prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i działacz stowarzyszenia antyfaszystowskiego Nigdy Więcej. – Jednak to, co marginalne, może być też niebezpieczne.

Zauważa, że szef światowych struktur Kościoła Matt Hale odsiaduje obecnie wyrok za podżeganie do zabójstwa. ©©

–Wiktoria Ferfecki